

Najdrożsi! Niech Jezus strzeże moje córki i moich synów!

Ojciec Święty uroczyście zamknął Rok Wiary. W tym szczególnym czasie, z Bożą pomocą, mieliśmy sposobność wzrastania w tej cnocie teologalnej, która jest korzeniem całego życia chrześcijańskiego, usilnie błagając Pana: *adauge nobis fidem!*<sup>1</sup>, przymnóż nam wiary, a wraz z nią – nadziei, miłości i pobożności. Dzisiaj, kiedy mamy już za sobą te miesiące łaski, wykorzystajmy otrzymane światła i natchnienia, abyśmy starali się każdego dnia wytrwać na tej drodze, która doprowadzi nas do Nieba. Uciekajmy się do Matki Najświętszej, Mistrzyni wiary i zażyłości z Bogiem, aby nasze pragnienia wierności Jej Synowi i Kościołowi były skuteczne.

Dokumenty Magisterium Kościoła, a wśród nich ostatnia encyklika *Lumen fidei*, zwróciły uwagę na dwa istotne aspekty, które leżą u podstaw wiary, tak jak przedstawia to Nowy Testament. Z jednej strony św. Paweł mówi o *fides ex auditu*<sup>2</sup>, wierze wynikającej ze wsłuchiwania się w Słowo Boże czytane i przyjmowane w Kościele. Z drugiej strony św. Jan pokazuje nam, że Jezus Chrystus, wcielony Syn Boga, jest *światłością prawdziwą, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi*<sup>3</sup>, która daje możliwość poznania tajemnic ukrytych w Bogu. Światło i słowo, słowo i światło są zatem nierozzerwalnymi wymiarami wyznawanej przez nas wiary. Dlatego **pilne staje się odzyskanie światła, które jest właściwą cechą wiary, bo kiedy gaśnie jej płomień, wszystkie inne światła tracą w końcu swój blask**<sup>4</sup>. Bądźmy z całego serca bardzo wdzięczni Bogu, córki i synowie moi, za te płomienie, które Duch Święty nieustannie rozpala w nas za pośrednictwem Magisterium Kościoła i przez przykład świętych. Przyjmujemy je i pozwalamy się prowadzić przez Pocieszyciela w naszym codziennym życiu.

W połowie ubiegłego miesiąca w Rzymie odbył się kongres pod hasłem „Święty Josemaría i myśl teologiczna”. Była to sposobność do rozważania, w jaki sposób głoszenie i świadectwo świętych dostarczają nowych natchnień służących pogłębianiu wiary i wynikającemu z niej głębszemu zrozumieniu rozumowych podstaw doktryny. Konferencja ta stworzyła również okazję do rozpowszechniania w środowiskach teologicznych przesłania, które Nasz Ojciec otrzymał od Boga 2 października 1928 roku, skierowanego przede wszystkim do chrześcijan zaangażowanych w życie rodzinne i zwyczajne zadania zawodowe.

W poprzednich miesiącach odnosiłem się do prawd wiary zawartych w artykułach *Credo*. Teraz chciałbym, abyśmy wspólnie wyciągnęli konsekwencje wynikające z tych rozważań na nasze

---

<sup>1</sup> Łk 17, 5.

<sup>2</sup> Rz 10, 17.

<sup>3</sup> J 1, 9.

<sup>4</sup> PAPIEŻ FRANCISZEK, Encyklika *Lumen Fidei*, 29 VI 2013, 4.

życie codzienne w najbliższych miesiącach. Innymi słowy, pragnę, abyśmy zastanowili się, w jaki sposób wiara może być przekazywana w zwyczajnych okolicznościach życia codziennego tak, aby oświecała nasz umysł, wzmacniała naszą wolę i rozpaliała nasze serca, by okazywać poznanie i miłość Boga w naszym zachowaniu i przekazywać je innym.

Punktem wyjścia jest tu bezgraniczna wierność Kościołowi, który posiada pełnię środków uświęcenia pozostawionych przez Jezusa Chrystusa. Wśród nich znajdują się przyjmowanie sakramentów, wypełnianie przykazań Bożych i kościelnych oraz modlitwa, jak podsumowuje to encyklika *Lumen fidei*.

Sakramenty to działania Chrystusa, w których jego Najświętsze Człowieczeństwo, uwielbione w Niebie, nawiązuje bezpośredni kontakt z duszami, aby je uświęcić. Ponadto, Duch Święty posługuje się innymi drogami, nieznanymi dla nas, aby przyciągać dusze do Boga. Jednak Papież zwraca uwagę, że **nasza kultura straciła zdolność dostrzegania konkretnej obecności Boga, Jego działania w świecie. Uważamy, że Bóg znajduje się w zaświatach, na innym poziomie rzeczywistości, oddzielony od naszych konkretnych relacji. Gdyby jednak tak było, gdyby Bóg nie był zdolnym do działania w świecie, Jego miłość nie byłaby prawdziwie potężna, prawdziwie rzeczywista**<sup>5</sup>.

Przypomnijmy sobie w tym miejscu nauczanie św. Josemaríi dotyczące prawd, którymi żył już w latach swojej młodości. Pisał on: – *Żyjemy tak, jak gdyby Pan przebywał hen daleko, wśród blasku gwiazd, a zapominamy, że również jest stale u naszego boku.*

*A jest obecny jako miłujący Ojciec – każdego z nas kocha mocniej, niż wszystkie matki na świecie zdolne są kochać swoje dzieci – wspierając nas, dając nam natchnienie, błogosławiąc... i przebacząc. (...)*

**Konieczne jest, byśmy się przepoili, byśmy się nasycili świadomością, iż Ojcem, prawdziwie Ojcem naszym jest ten nasz Pan, który znajduje się przy nas i w niebiosach**<sup>6</sup>.

O ojcostwie Boga przekonujemy się zwłaszcza wtedy, kiedy otrzymujemy rozgrzeszenie w sakramencie Pokuty i w momencie przyjmowania Eucharystii. Poruszeni tym przekonaniem wyływającym z wiary, zobaczymy, jak wielka jest troska Naszego Pana okazywana w przebaczeniu nam grzechów i Jego bliskości! Stąd bierze się wewnętrzny pokój, który staramy się rozprzestrzeniać wokół nas. Dlatego zawsze nalegam, abyśmy przystępując do sakramentów, czynili to z całkowitym przekonaniem, że przyciąga nas Duch Święty, przez Jezusa Chrystusa do miłości Ojca.

Odnieśmy te rozważania do naszej walki wewnętrznej. Możemy być święci, powinniśmy być święci, pomimo naszych niedoskonałości i upadków, ponieważ Bóg nas zaprasza do wejścia w Jego Boskie życie jako synów w Chrystusie. W tym celu ofiaruje nam wszystkie niezbędne środki. Z łaską sakramentów i dzięki modlitwie, wypełnianie prawa Bożego i wierność codziennym obowiązkom stają się wykonalne. **Dekalog nie jest zbiorem zakazów, ale zawiera konkretne wskazania, pozwalające wyjść z pustyni „ja”, będącego dla siebie punktem odniesienia, zamkniętego w sobie, i nawiązać dialog z Bogiem, dać się ogarnąć Jego miłosierdziu, aby nieść Jego miłosierdzie**<sup>7</sup>.

Prośmy Pana, aby dał nam silną wiarę, która ożywi wszystkie nasze działania. Z pewnością wierzymy słowu Bożemu, zdumiewa nas Ewangelia, którą czytamy i rozważamy, jednak być może nie wsiąka ona głęboko w nasze dusze tak, by całkowicie przemieniła wszystkie nasze poczynania. Wówczas, kiedy pojawiają się trudności, oschłość, opór ze strony otoczenia, być może ulegamy zniechęceniu. Czy nie jest tak, że nasza wiara śpi? Czy nie powinniśmy bardziej zdać się na działanie Pocieszyciela, który zamieszkuje w duszy przez łaskę? Czy czasami nie polegamy zbyt

---

<sup>5</sup> *Ibid.*, 17.

<sup>6</sup> ŚW. JOSEMARÍA, *Droga*, 267.

<sup>7</sup> PAPIEŻ FRANCISZEK, Encyklika *Lumen Fidei*, 29 VI 2013, 46.

na naszych własnych siłach? Rozważajmy przemianę, jaka dokonała się w duszach Apostołów w dniu Zesłania Ducha Świętego i trzymajmy się wskazówek Pana, które przekazuje nam w tradycyjnych formach pobożności chrześcijańskiej, zalecanych nam zawsze przez Kościół. Są nimi modlitwa myślna, akty strzeliste i modlitwy ustne, wśród nich zwłaszcza Różaniec, ofiarowanie drobnych umartwień, dbałość o rachunek sumienia, dobrze zakończona praca w obecności Bożej.

*Życie wewnętrzne – nauczał nasz Ojciec – nie jest kwestią uczuć. Kiedy jasno uświadomimy sobie, że warto podejmować wysiłek, miesiąc za miesiącem, przez kolejny rok i przez całe życie, ponieważ czeka na nas Miłość w Niebie, jak wiele łask od Boga otrzymamy! Musimy je wszystkie zatrzymywać niczym za pomocą tamy, synowie mojej duszy. Musimy w naszej duszy stworzyć rodzaj zbiornika, który zgromadzi wszystkie łaski Boże: jasność, światło, słodycz wypływające z oddania Bogu. A kiedy przyjdzie ciemność, noc, rozgoryczenie, trzeba będzie zanurzyć się w czystych wodach łaski Bożej. Choćbym był ślepy, będę widział; choćbym był oschły, wiem, że zostałem orzeźwiony wodami wypływającymi z Serca Chrystusa aż do życia wiecznego. Dzięki temu, synowie moi, wytrwamy w walce<sup>8</sup>.*

W ten sposób będziemy w stanie również pomagać innym, aby również pewnie kroczyli po ścieżkach wiary. W rezultacie **wiara nie tylko patrzy na Jezusa, ale patrzy z punktu widzenia Jezusa, Jego oczami: jest uczestnictwem w Jego sposobie patrzenia<sup>9</sup>**. Jezus spoglądał zarówno na każdego z osobna, jak i na cały tłum. Dla każdego i dla wszystkich wszedł w nasz świat, dla każdego również i dla wszystkich trwa Jego zbawcze dzieło. Nasza misja polega zatem na doprowadzaniu do Jezusa wszystkich ludzi, jakich znajdziemy na naszej drodze, począwszy od najbliższych. Tak postępowali pierwsi chrześcijanie, którzy przyczynili się do przemiany pogańskiego świata.

W jednej ze swoich dawnych medytacji, św. Josemaría rozważał przykład pierwszych braci w wierze. Stwierdził: *Byli to ludzie pozbawieni formacji, zdający sobie sprawę z możliwego męczeństwa i okrutnej śmierci. Przyjęli oni jednak rolę współpracowników Chrystusa w zbawianiu świata i zaczęli skutecznie wykorzeniać pogaństwo i nasycać ziemię krwią chrześcijańską. Wkrótce potem dołączył do nich Szawel, dawniejszy prześladowca, ten, który wierzył przeciw ościeniowi (zob. Dz 9, 5). Głosił on Ewangelię i chwalebnie cierpiał, przypieczętowując w ten sposób wraz z uczniami głoszoną wiarę. Wtedy wszyscy, dzięki swojej czystości, byli w stanie oczyścić brudny niczym zatechłe jezioro świat pogański; zwalczyć z pomocą cnót, którymi starali się żyć: powściągliwością, skromnością, rozważą, skłonności do przypodobania się tamtemu społeczeństwu. (...) Dotarli do samego serca starożytnego świata: znaleźli się w Rzymie. Cóż oni mogli tam osiągnąć? Odpowiedź przynosi nam historia: tron cesarza obrócił się w pył, a dziś, po dwóch tysiącach lat, to Piotr jest Biskupem Rzymu<sup>10</sup>.*

Również dzisiaj, biorąc pod uwagę wyzwania nowej ewangelizacji, mamy nadal żyć intensywnie tą samą nadzieją. *Non est abbreviata manus Domini<sup>11</sup>*, ręka Boża nie stała się krótsza. Potrzeba jednak mężczyzn i kobiet wiary, aby na nowo spełniały się cuda Pisma Świętego. Kilka dni temu Papież wydał adhortację apostolską *Evangelii gaudium*, odnoszącą się do postanowień Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego ostatniego Synodu Biskupów poświęconemu nowej ewangelizacji. Zachęcam was do zapoznania się z tym tekstem, który bez wątplenia daje nam nowe wskazówki i nowe zachęty do tego wielkiego zadania.

Chciałbym Wam przypomnieć, że 12 grudnia, w święto Najświętszej Maryi Panny z Guadalupe, przypada kolejna rocznica, kiedy to św. Josemaría, przeżywający w roku 1931 szczególne trudności w rozwijaniu Dzieła, usłyszał wyraźnie w nadprzyrodzony sposób w głębi swojej duszy następujące słowa z Pisma Świętego: *inter medium montium pertransibunt aquae<sup>12</sup>*,

<sup>8</sup> ŚW. JOSEMARÍA, *Notatki ze spotkania rodzinnego*, 17 II 1974.

<sup>9</sup> PAPIEŻ FRANCISZEK, Encyklika *Lumen Fidei*, 29 VI 2013, 18.

<sup>10</sup> ŚW. JOSEMARÍA, *Notatki z medytacji*, 26 VII 1937.

<sup>11</sup> *Iz* 59, 1.

<sup>12</sup> *Ps* 103 (104), 10 (Włg).

przez góry przebiją się wody łaski, przewyciężając wszelkie trudności i wszystko, co sprzeciwia się królestwu Bożemu, osobistemu uświęceniu oraz życiu Kościoła i ludzkości. Ponieważ *tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara*<sup>13</sup>. Włączmy się w ten sposób do zrealizowania marzeń naszego Ojca, które odkryliśmy w jego wypowiedziach i w jego pismach od pierwszych chwil istnienia Opus Dei: *Regnare Christum volumus!*, pragniemy, aby Chrystus królował.

Dziś rozpoczyna się Adwent – kilka tygodni przeznaczone na przygotowanie się do Narodzenia naszego Pana. Te dni mogą się przyczynić do tego, abyśmy podziwiając po raz kolejny dobroć i miłosierdzie naszego Ojca Boga, który posłał Swego Syna na świat, odnowili nasze pragnienie pozostawania otwartymi w każdym czasie na światła i słowa Boga, które kieruje do nas zwłaszcza podczas czytania i rozważania Pisma Świętego.

Szczególne miejsce zajmuje tu uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, która jest nauczycielką wiary, naszą nadzieją oraz wspaniałym przykładem, jak można kochać Boga i bliźniego ze względu na Boga, z sercem, rozumem i zmysłami całkowicie zanurzonymi w Panu. Przygotujmy się starannie na tę uroczystość, która przypada już niedługo, zwracając się do naszej Matki Niebieskiej z wielką synowską czułością.

W naszej modlitwie dajmy więcej miejsca na prośby za Kościół i za Papieża, za jego współpracowników, na moje intencje, za wszystkie potrzeby duchowe i materialne kobiet i mężczyzn w tym momencie. Abyśmy nigdy nie pozostawali obojętni – dzięki Bogu jestem przekonany, że tak nie jest – na trudności materialne i duchowe, które nierzadko przybierają rozmiary życiowych tragedii, dotyczących tak wielu ludzi na całym świecie.

W tym miesiącu przypadają różne istotne daty związane z historią Dzieła. Wśród nich warto wspomnieć o rocznicy wybudowania Rzymskiego Kolegium Najświętszej Maryi Panny w 1953 roku. Bądźmy bardzo wdzięczni Bogu za wszystkie te rocznice w historii Dzieła, które możemy świętować.

Z wielką miłością błogosławi Was

Wasz Ojciec

*uestro Padre*

*+ Javier*

† Javier

Rzym, 1 grudnia 2013 r.

---

<sup>13</sup> 1 J 5, 4.